INTENCJE MSZALNE w dniach 12 - 18 X 2026

Pon. 12 X	**7.00**	1) + ojciec chrzestny Augustyn Datta, Iwona Kreft, dusze cierpiące w czyśćcu, 2) + Halina Lach (greg. 12)
	18.00	1) + Zbigniew Zagórski oraz + rodzice, 2) + Adam Prejzner (greg. 12)
Wt. 13 X	**7.00**	1) + Jerzy (w rocznicę śmierci), + z rodziny Machowskich, 2) + Adam Prejzner (greg. 13)
	18.00	1) – w int. Żywego Różańca (Dzień Fatimski), 2) + mama Waleria Malinowska (1. r.), 3) + Halina Lach (greg. 13)
Śr. 14 X	**7.00**	1) + Halina Lach (greg. 14) 2) + Adam Prejzner (greg. 14)
	18.00	1) + Krystyna (12. r.), 2) + rodzice i mąż
Czw. 15 X	**7.00**	+ Adam Prejzner (greg. 15)
	18.00	1) + Zbigniew, Brunon, Wanda Mańkowscy, 2) + Halina Lach (greg. 15)
Pt. 16 X	**7.00**	1) – w int. Mateusza (z okazji urodzin), o dary Ducha św., 2) + Halina Lach (greg. 16), 3) + Adam Prejzner (greg. 16)
	18.00	1) + Ludwika, Kazimiera, Ewa, 2) + Jadwiga, Edmund, Jan, + z rodziny
Sob. 17 X	**7.00**	1) + Adam Prejzner (greg. 17), 2) + Halina Lach (greg, 17)
	18.00	+ Agnieszka, Jadwiga, Andrzej
Ndz. 18 X	**7.00**	+ Adam Prejzner (greg. 18)
	8.15	+ Halina Lach (greg. 18)
	9.30	+ Irena i Wiktor
	11.00	+ Anna, Paweł Mierscy, Felicja i Tadeusz Skrobot
	12.15	- w int. Piotra (65. urodziny), dziękczynno - błagalna
	12.30	+ Ellen i Klaus Rosocha
	16.30	+ Henryk (37. r.), + z rodziny
	18.00	- w int. Zofii (95. urodziny), dziękczynna, z prośbą o zdrowie i o opiekę Matki Bożej
	20.00	+ rodzice z obojga stron: Helena, Franciszek, Klara, Jan, Franciszka, siostra Jadwiga

Biuletyn Parafialny

*** PARAFIA MIŁOSIERDZIA BOŻEGO W GDAŃSKU MIGOWIE ***

****** XXVIII Niedziela Zwykła, 11 X 2026, Nr 67******

EWANGELIA DZISIEJSZEJ NIEDZIELI (Mt 22, 1 - 14)

Jezus w przypowieściach mówił do arcykapłanów i starszych ludu: "Królestwo niebieskie podobne jest do króla, który wyprawił ucztę weselną swemu synowi. Posłał więc swoje sługi, żeby zaproszonych zwołali na ucztę, lecz ci nie chcieli przyjść. Posłał jeszcze raz inne sługi z poleceniem: „Powiedzcie zaproszonym: Oto przygotowałem moją ucztę; woły i tuczne zwierzęta ubite i wszystko jest gotowe. Przyjdźcie na ucztę!” Lecz oni zlekceważyli to i odeszli: jeden na swoje pole, drugi do swego kupiectwa, a inni pochwycili jego sługi i znieważywszy, pozabijali. Na to król uniósł się gniewem. Posłał swe wojska i kazał wytracić owych zabójców, a miasto ich spalić. Wtedy rzekł swoim sługom: „Uczta weselna wprawdzie jest gotowa, lecz zaproszeni nie byli jej godni. Idźcie więc na rozstajne drogi i zaproście na ucztę wszystkich, których spotkacie”. Słudzy ci wyszli na drogi i sprowadzili wszystkich, których napotkali: złych i dobrych. I sala weselna zapełniła się biesiadnikami. Wszedł król, żeby się przypatrzyć biesiadnikom, i zauważył tam człowieka nieubranego w strój weselny. Rzekł do niego: „Przyjacielu, jakże tu wszedłeś, nie mając stroju weselnego?” Lecz on oniemiał. Wtedy król rzekł sługom: „Związcie mu ręce i nogi i wyrzućcie go na zewnątrz, w ciemności! Tam będzie płacz i zgrzytanie zębów”. Bo wielu jest powołanych, lecz mało wybranych".

KOMENTARZ

Opowieść Ewangelii Mateusza doprowadziła nas do chwili, w której jesteśmy świadkami konfrontacji Jezusa z poszczególnymi grupami Jego oponentów. Kolejne potyczki słowne przeplatane są, jak komentarzem, jezusowymi przypowieściami. Kapłani i faryzeusze „zrozumieli, że o nich mówił, dlatego usiłowali Go pojmać”, ale potrzebowali dobrego pretekstu, aby to uczynić. Przed nami kolejna próba schwytania Jezusa w pułapkę z pozornie niewinnie brzmiących słów. Tym razem nie chodzi o sprawy wiary, ale o sprawy życia codziennego – podatki i konieczność ich płacenia. Wydaje się, że nie ma dobrego wyjścia. Jeśli Nauczyciel z Nazaretu każe płacić – zostanie przedstawiony jako zdrajca Narodu Wybranego, a pośrednio współpracownik Rzymian, może nawet i bałwochwalca; jeśli odmówi płacenia – zostanie buntownikiem, wzywającym do kolejnych

rozruchów, które Rzymianie zapewne znów krwawo stłumią, jako mający już w tym wprawę pacyfikatorzy żydowskich snów o niepodległości. Pytający faryzeusze, zapewne zadowoleni z geniuszu przebiegłości własnej gry, nie uwzględnili jednak jednego - Jezus przeniósł ich pytanie z poziomu spraw tego świata na poziom spraw ducha. Nie tyle jest ważne, czy i jak się komu płaci – ważne, żeby oddać każdemu to, co się jemu należy. Liczy się więc nie fiskalna poprawność, ale sprawiedliwość w oczach Boga. Można, a nawet trzeba, oddać Cezarowi co Cezara, którego wizerunek umieszczano na monetach. Nie można jednak zapomnieć, że można, a nawet trzeba Bogu oddać to, co boskie, zwłaszcza życie człowieka, który nosi na sobie boży obraz i podobieństwo. Cezar niech sobie weźmie swoje pieniądze. Życie człowieka i tak należy do Boga.

****

OGŁOSZENIA PARAFIALNE

1. W **kalendarzu liturgicznym** będziemy wspominać: we wtorek bł. Honorata Koźmińskiego, w czwartek – św. Teresę od Jezusa, w piątek – św. Jadwigę Śląską, w sobotę – św. Ignacego Antiocheńskiego.
2. W dzisiejszą niedzielę obchodzimy kolejny, **XXVI Dzień Papieski** pod hasłem „Św. Jan Paweł II, uczeń – misjonarz”. Przed kościołami w całej Polsce odbywa się zbiórka na fundusz stypendialny Fundacji „Dzieło Nowego Tysiąclecia”.
3. Trwa październik – miesiąc poświęcony modlitwie różańcowej. **Różaniec** odmawiamy codziennie po Mszy św. wieczornej. Nabożeństwa dla dzieci we wtorek i piątek o godz. 17.00.
4. **Intencje, również na przyszły** rok można zamawiać w biurze parafialnym w godzinach urzędowania oraz w zakrystii po Mszach św. niedzielnych.
5. **Grupa Aktywni** zaprasza w na spacer po Górze Gradowej w najbliższą sobotę, 17 października. Zbiórka o godz. 10:30 na skwerze przy skrzyżowaniu ulic Powstańców Warszawskich i Nowe Ogrody. Szczegóły na plakacie.
6. Zapraszamy do **kawiarenki** parafialnej w godz. 10.00 – 14.00.

PARAFIA RZYMSKOKATOLICKA PW. MIŁOSIERDZIA BOŻEGO
ul. Myśliwska 25, 80-283 Gdańsk
Kontakt: gdanskmigowo@gmail.com
Więcej informacji: www.parafiamigowo.pl

PATRON TYGODNIA – ŚW. IGNACY ANTIOCHEŃSKI (17 X)

Legenda głosi, że Ignacy był tym szczęśliwym dzieckiem, które kiedyś Chrystus postawił przed uczniami swoimi i rzekł: "Zaprawdę powiadam wam: Jeśli się nie odmienicie i nie staniecie jak dzieci, nie wejdziecie do królestwa niebieskiego. Kto się więc uniży, jak to dziecko, ten jest największy w królestwie niebieskim. I kto by przyjął jedno takie dziecko w imię moje, Mnie przyjmuje" (Mt 18, 1-5). Nie wiemy nic o latach dziecięcych i młodzieńczych Ignacego. Spotykamy go dopiero jako trzeciego z kolei biskupa Antiochii (po św. Piotrze Apostole i św. Ewodiuszu). W czasie prześladowania za cesarza Trajana Ignacy został uwięziony i skazany na śmierć. Wysłano go pod eskortą żołnierzy do Rzymu, aby tam rzucić na pożarcie dzikim zwierzętom w czasie organizowanych właśnie igrzysk. W czasie tej podróży Ignacy zatrzymał się w Smyrnie, gdzie czekał na okręt. Korzystając z chwilowej przerwy, napisał 4 listy do gmin chrześcijańskich: w Efezie, Magnezji, w Trallach i w Rzymie. Wyszedł mu naprzeciw św. Polikarp z liczną delegacją, by uczcić w ten sposób bohatera. Polikarp dostarczył Ignacemu materiału do pisania i zobowiązał się odesłać jego listy do adresatów. Ignacy ukazał w tych listach Chrystusa jako prawdziwego Boga i człowieka, łączącego w sobie naturę Boską i ludzką; określił Kościół jako katolicki na oznaczenie całego ludu Bożego złączonego z Chrystusem w jeden organizm. Hierarchię Kościoła stanowią biskupi, prezbiterzy i diakoni. Biskupi reprezentują autorytet Boga Ojca, prezbiterzy stanowią grono apostolskie, a diakoni pełnią zadanie Chrystusa sługi. Według św. Ignacego, ten, kto ma wiarę, nadzieję i miłość, jest zjednoczony z Chrystusem Panem. Wiele szacunku okazał też biskup Antiochii Kościołowi, który jest w stolicy cesarstwa rzymskiego. W swoich listach Ignacy wyraził żarliwość wiary oraz głęboki pokój serca wobec czekającego go męczeństwa. Listy te są ważnym dokumentem wiary pierwotnego Kościoła. W Godzinie Czytań we wspomnienie św. Ignacego czytamy jego znamienne słowa napisane do Rzymian, których prosił, aby nie starali się o uwolnienie go od męczeńskiej śmierci, której bardzo pragnął: "Pozwólcie mi się stać pożywieniem dla dzikich zwierząt, dzięki którym dojdę do Boga. Jestem Bożą pszenicą. Zostanę starty zębami dzikich zwierząt, aby się stać czystym chlebem Chrystusa. Proście za mną Chrystusa, abym za sprawą owych zwierząt stał się żertwą ofiarną dla Boga". W Troadzie Ignacy musiał ponownie przesiąść się na inny okręt. Skorzystał z okazji, by napisać listy do Filadelfii, Smyrny i do św. Polikarpa. Z Troady dotarł do Neapolu, miasta w Macedonii (dzisiaj nosi ono nazwę Cavalla), a następnie musiał podążać pieszo pod eskortą do Filippi, Salonik i Dyrrachium. Tam dopiero wszyscy wsiedli na statek i dopłynęli do portu włoskiego, Brindisi. Stąd znowu pieszo szli drogą lądową aż do Rzymu. Dla osiemdziesięcioletniego starca cała ta podróż była prawdziwą katorgą. Św. Ignacy, "Teoforos" (tzn. "niosący Boga") - jak przedstawia się w pismach - zginął śmiercią męczeńską na arenie w Rzymie, prawdopodobnie w Koloseum. Imię św. Ignacego wymieniane jest w Kanonie Rzymskim.